Pejzaż z Brunonem Schulzem

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Piotr Siewruk**

Księżyc przestrzeni zapałka
Ratusza lichtarz podpalił
Ukrzyżowane nad głową
Niebo przybite gwiazdami
Uliczki ze strachu rude
Wtulają się kamieniami
I otwierają na przestrzał
Bezgłośne krzyku bramami

Pośrodku takiej nocy
Że tylko w zęby tłuc
Co robisz na ulicy
Samotny Bruno Shulz

Kostur masz w dłoniach wędrowny
Kapelusz śmiertelnie szary
Przymykasz zmęczone oczy
Zgubiłeś gdzieś okulary
To przecież nie jest ta bajka
Choć patrzysz nie dość wyraźnie
To jest prawdziwy krajobraz
Zrodzony w twej wyobraźni

Wkrótce podkute buty
Paradenmarsz o bruk
Więc nie stój na ulicy
Samotny Bruno Shulz

Ten pejzaż śniłeś w koszmarze
Spoconej ucieczką myszy
Wzrok, który w tobie kamieniał
Chrypliwe komend okrzyki
Obudź się ze snu uciekaj
Nie kończ rozdziału tej książki
Nie rysuj krwią na papierze
Zakryj ten obraz dłońmi
Latarń czerń szubieniczny
W krtani kolczasty drut
Stoisz w szczerbinie ulicy

Samotny Bruno Shulz